

Cena 50 gr Wdanie A

# DZIENNIK ŁÓDZKI

Rok XVI

Łódź, środa 27 stycznia 1960 roku

Nr 22 (4097)

## A. Zawadzki w Katowicach:

### Nie ma pobłażania dla niedobitków faszystowskich

Rozpoczynając przemówienie, A. Zawadzki pozdrawia klasę robotniczą i wszystkich ludzi pracy woj. katowickiego w imieniu KC PZPR, Rady Państwa, rządu oraz Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu.

Następnie omawia on wkład Śląska i Zagłębia w odbudowę kraju ze zniszczeń wojennych, podkreślając, że stały się one od razu głównym źródłem gospodarczej sily Polski Ludowej, a także wzmocnieniem i oszczędzeniem proletariackimi, jej podstawowym klasowym oparciem, kadrą socjalistycznych kadr i nowych socjalistycznych stosunków między ludźmi.

W woj. katowickim rozdzili się i nadal najcięższe przykłady inicjatywy społecznej.

Tutaj masy pracujące zapoczątkowały w 1945 r. ogólnonarodową akcję Społecznego Funduszu Odbudowy Stolicy, siad padło po raz pierwszy hasło współwzrostu państwa i rozwoju społecznego w 1948 r. akcja odbudowy i budownictwa szkół, a i dziś woj. katowickie prowadzi również w akcji budowy szkół Tysiąclecia.

Wszystko to określa przedłużająca rolę Śląska w Polsce Ludowej zarówno pod względem gospodarczym, jak i społecznym.

W dalszym ciągu przewodniczący Rady Państwa omawia w krótkie obecna sytuację międzynarodową, określając ją jako korzystną oraz rokującą nadzieję na wygaszenie zapalnych ognisk i pokój w rozwiązywaniu spornych problemów w świecie.

Wraz ze Związkiem Radzieckim i wszystkimi krajami obozu socjalistycznego — mówi A. Zawadzki — Polska Ludowa rozwija konsekwentnie politykę służącą zapewnieniu pokoju, politykę będącą wyrazem najwyższych interesów naszego narodu.

Lecz troska o pokój nakłada na nas również obowiązek bacznej obserwacji wydarzeń w Niemieckiej Republice Federalnej — jedynym obecnie kraju w świecie, którego oficjalna polityka nie zmieniła się od czasu największego nasilenia „zimnej wojny”.

Nie przeceniamy tej brudnej robotniczej roli, żyjemy ho w Niemieckiej Republice Federalnej warunkach, niż w latach 1922-33 i roku 1933. Zwierzcza ideologia odradzającego się hitlerowskiego faszystu nie odwróci biegu historii. Ale jest naszym obowiązkiem czujnie śledzić i demaskować jej przejawy.

Dla niedobitków faszystowskich, które mogą się tu i ówdzie również u nas ujawnić, nie ma i nie może być pobłażliwości.

Niechaj też nikt w Niemieckiej Republice Federalnej nie liczy, że doczekają się realizacji rewizjonistycznych planów wobec naszych Ziemi Zachodnich i naszych granic na Odrze i Nysie.

W 15 rocznicę wyzwolenia ziemi śląsko-dąbrowskiej — kończy A. Zawadzki — za wybitne

zasługi w odbudowie kraju oraz wielki wkład w jego socjalistyczne uprzemysłowienie, za przodownictwo w rozwijaniu lokalnych i ogólnokrajowych akcji społecznych, mających na celu podnoszenie oświaty i kultury wśród mas pracujących i uczącej się młodzieży, Rada Państwa nadała województwu katowickiemu ORDER „BUDOWNICZY POLSKI LUDOWY”.

Niech żyje budowniczy Polski Ludowej — województwo katowickie!

„Dziennik Łódzki” — swoim Czytelnikom Węgierska Rewia na lodzie i... niespodzianka dla Czytelników



Jurek Eszter — akademicka mistrzyni świata w tańcu akrobatycznym.

Występów węgierskiej rewii na lodzie nie trzeba specjalnie reklamować, tym bardziej, że bilety na wszystkie przedstawienia zostały już niemal całkowicie wyprzedane.

DZIS WIĘC UCHYLAMY RABKA TAJEMNICY, CO DO NIESPODZIANKI, JAKA PRZYGOTOWALISMY DLA NASZYCH CZYTELNIKÓW, OTOŻ WYSTĘP REWII POLACZONE BĘDĄ Z LOTERIIĄ ZA OKAZJĄ JUBILEUSZA XV-LECIA NASZEJ GAZETY.

Co to za loteria, jakie są nagrody, kto może w niej uczestniczyć?

Wyjaśniamy. Każdy, kto przyjdzie na jeden z występów rewii i zaopatrzy się w program, w cenie 2 zł, automatycznie uczestniczy w losowaniu cennych nagród. W tym celu należy wypełnić kupony, zamieszczone na przedostatniej stronie programu, a następnie kupon „B” przesłać do redakcji. Szczegółowe objaśnienia znajdujące się na ostatniej stronie programu.

Po zakończeniu występów odbędą się w redakcji publiczne losowania nagród, a jego wyniki zamieszczone zostaną w „Dzienniku Łódzkim”.

NA BRONIE 4 (WYDANIA 4) ZAMIESZCZAMY WYKAZ NAGROD I INSTYTUCJE, KTÓRE JE UPUNDOWAŁY.

## W 15-lecie wyzwolenia Śląska i Zagłębia

### Woj. katowickie odznaczone Orderem »Budowniczy Polski Ludowej«

Aleksander Zawadzki na uroczystościach w Katowicach

KATOWICE (PAP). 26 bm. w przeddzień 15 rocznicy wyzwolenia Górnego Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego, w hali parkowej w Katowicach odbyła się uroczysta sesja Wojewódzkiej i Miejskiej Rad Narodowych. Przybyło na nią przeszło 5 tys. mieszkańców Katowic i miast górnośląskiego okręgu przemysłowego.

Miejsca w prezydium zajmują witańi gorącymi okłaskami: przewodniczący Rady Państwa, członek Biura Politycznego KC PZPR, Aleksander Zawadzki, członek Biura Politycznego, I sekretarz KW PZPR w Katowicach Edward Gierek, sekretarz Rady Państwa Julian Horodecki, członek Rady Państwa Roman Nowak.

Gorąco wita sala generalów radzieckich przybyłych na uroczystość.

Na sali są obecni także przedstawiciele górników Bułgarii, CSE, NRD i Rumunii.

znane nam odznaczenie odpowiemy jeszcze silniejszym zespoleniem całego społeczeństwa wokół partii, jej Komitetu Centralnego i I sekretarza KC tow. W. I. Lenina, odpowiemy jeszcze większym niż dotychczas wysiłkiem w socjalistycznym budownictwie — na chwałę naszej ludowej ojczyzny.

Część oficjalna uroczystości kończy odśpiewanie Międzynarodówki.

### Uroczystości w Delhi w 10 rocznicę utworzenia republiki

DELHI (PAP). Z okazji 10 rocznicy proklamowania Republiki Indii odbyła się we wtorek w Delhi defilada wojsk oraz uroczysty pochód ludności.

Na uroczystości obecni byli prezydent Indii R. Prasad, który przyjmował defiladę oraz goście radzieccy: przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR Wołoszow, pierwszy wiceprzewodniczący Rady Ministrów ZSRR, Kozłow, deputowana do Rady Najwyższej ZSRR, Furcowa i towarzyszące im osoby.

Pochód zakończył się wystąpieniem zespołów tańca ze wszystkich stanów.

### Z prac Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów

WARSZAWA (PAP). 26 bm. odbyło się posiedzenie Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów.

Na wniosek ministra finansów, przy udziale przedstawicieli Centralnej Rady Związków Zawodowych, Komitet Ekonomiczny ustalił dyrektywne wskaźniki dla resortów w sprawie wysokości kwot i stawek funduszu zakładowego na 1960 rok.

Komitet Ekonomiczny powziął uchwałę w sprawie przystąpienia do prac związanych z wprowadzeniem typizacji w budownictwie i powołali komisję, która czuwać będzie nad ich realizacją.

Powzięta została również uchwała w sprawie mechanizacji budownictwa i rozwoju produkcji maszyn i urządzeń budowlanych w latach 1960-1965.

Na wniosek Centralnego Urzędu Geologii, w celu zapewnienia właściwego gospodarstwa wykorzystania zasobów wód podziemnych, powzięto uchwałę zobowiązującą odpowiednie jednostki organizacyjne do ustalenia zasobów wód podziemnych na terenie całego kraju.

Powzięta została uchwała zapewniająca w 1960 r. przemysłowi meblarskiemu niezbędne dostawy surowców i materiałów pomocniczych odpowiedniej jakości.

Na wniosek Ministerstwa Leśnictwa i Przemysłu Drzewnego Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów uchwalił rozporządzenie ustalające tryb przyznawania i wysokości odszkodowań za szkody wyrządzone w uprawach rolniczych przez dziki, jelenie i daniele.

Powzięta została uchwała stwarzająca warunki dla poprawy jakości skór zwierząt rzeźnych.

### W 15 rocznicę wyzwolenia Oświęcimia

Węgier Henryk Bergowitsch pobiera ziemię z ruin krematorium w Brzezince — tu zginęli jego bliscy.

CAF — fot. Dąbrowiecki



## 90 rocznica urodzin Lenina



25. I. 1960 r. w Muzeum Lenina w Warszawie nastąpiło rozstrzygnięcie konkursu na plakat leninowski rozpisanego z okazji obchodzonej w bieżącym roku 90 rocznicy urodzin W. I. Lenina. Na konkurs wpłynęło 170 prac. Pierwszą nagrodę otrzymał zespół w składzie: Jolanta i Stanisław Zagórscy oraz Bolesław Szaybert. Drugą nagrodę — Tomasz Żolnierkiewicz a trzecią — Franciszek Starowiejski.

Na zdjęciu: plakat — I nagroda. CAF — fot. Uchymiak

## Artykuły i ulotki pióra Lenina znalezione w Leningradzie

MOSKWA (PAP). Podczas rozbioru jednego ze starych domów w Leningradzie robotnicy natknęli się na pokaźną paczkę wydawnictw bolszewickich z 1906 roku, ukrytą w specjalnym schowku. Były tu m. in. egzemplarze dziennika „Proletarij” z artykułami Lenina, a także napisane przez niego ulotki.

Znalezione materiały zostaną wkrótce wystawione w Leningradzkim Muzeum Lenina.

## Wydatność pracy przedmiotem konferencji PAN

### Kierowanie pracą ludzką wymaga wiedzy technicznej, ekonomicznej i wiedzy o człowieku

„Dziennik” rozmawia z prof. dr J. Szczepańskim

W dniu dzisiejszym rozpoczyna obrady w Warszawie konferencja naukowo-techniczna poświęcona problemowi wydajności pracy w gospodarce narodowej. Konferencję zorganizowały PAN i NOT przy współudziale CRZZ, Rady do Spraw Techniki i TNOiK. Ponieważ poważny udział w konferencji przypada socjologom zwróciliśmy się z prośbą o wywiad do przewodniczącego sekcji socjologicznej, psychologicznej i fizjologicznej konferencji PAN — NOT — prof. dr JANA SZCZEPAŃSKIEGO.

— Panie Profesorze, jak będzie wyglądał od strony organizacyjnej przebieg konferencji?

— Konferencja trwać będzie trzy dni. Po zebraniu plenarnym i referacie prof. Kotarbińskiego toczyć się będą obrady w 12 sekcjach: teoretycznej, zagadnienia ekonomiki i wydajności, socjologii, psychologii i fizjologii pracy, sekcji zajmujących się wydajnością pracy w gospodarce leśnej, w budownictwie, przemyśle chemicznym, hutniczym, maszynowym, węglowym, materiałowym budowlanych. Ilekćmi, spożywczym

i rolnictwie. Wnioski z tych poszczególnych roboczych obrad sekcji przedstawione zostaną na zebraniu plenarnym.

— Kto będzie uczestniczyć w konferencji?

— Zgłosiło udział około 550 osób. Są to naukowcy, profesorowie, inżynierowie i kadra kierownicza przemysłu.

— Jakie zagadnienia poruszone zostaną w trakcie obrad?

— Uczestnicy konferencji ustala, jaki jest stan faktyczny wydajności pracy, jakie czynniki wpływają na wydajność, wskaźa środki do ich poprawy. (Dalszy ciąg na str. 2)

# „DZIENNIK“ ROZMAWIA z prof. dr J. Szczepańskim

## Jak przebiega budowa II nitki rurociągu Pilica-Łódź

(Dokończenie ze str. 1)

raz 3 km. rurociągu stalowego. Przewiduje się również rozpoczęcie budowy filtru, osadnika itp. Stan robót jest w tej chwili uzależniony od wykonania do kumtatacji.

Jak widać z tego krótkiego sprawozdania, trudności występujące z powodu nieregularnej dostawy rur, zarówno stalowych jak i żeliwnych, mogą spowodować opóźnienie w budowie, co pociąga za sobą kolizję prawą z przyszłymi użytkownikami akweduktu.

O tym stanie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji powiadomiło władze zwierzchnie z prośbą o interwencję. Przypominając bowiem należy, że plan przerobu na rok bieżący przewiduje 80 mln. złotych, taka suma ilość funduszy ma być przerobiona w latach 1961 i 62. Jak więc widzimy, inwestor stara się o zapewnienie materiałów, by w przewidywanym terminie móc ukończyć, tę tak ważną dla Łodzi inwestycję. Sk.

(Dokończenie ze str. 1)

Spornym problemem, który poruszy konferencja będzie analiza i metody mierzenia wydajności pracy. Na temat ekonomicznych metod mierzenia wydajności pracy, napisał referat, (który będzie dyskutowany) prof. B. Minc. Referat porusza zagadnienie mierzące do, ustalenia jednolitych i porównywalnych miar wydajności pracy. Dotychczas w małym zakresie stosuje się pomiar czasu i analizę elementów składowych procesów pracy. Stąd istnieje tendencja do obliczania i mierzenia wzrostu wydajności pracy w złotych. Stwarza to często fikcyjne wskaźniki podniesienia wydajności, mierzonej nie ilością produktu wytwarzanego przez robotnika w określonej jednostce czasu, lecz ich wartością. Konferencja zajmować się będzie wydajnością pracy, a nie produktywnością przez myśl, przez którą rozumiemy słonek całkowitych nakładów do uzyskanej ilości produktu.

— Sekcja, której Pan przewodniczy, jak słyszałam, zajmuje się tzw. czynnikami „ludzkiemi” wydajności pracy. Może powie Pan Profesor o

pracy tej sekcji i jej roli w

konferencji? — Prace sekcji zmierzają do określenia wpływu procesów fizjologicznych (np. zmęczenie), motywów, postaw, reakcji emocjonalnych i stosunków międzyludzkich na wydajność pracy. Do pracy tej sekcji przywiązuje się dużą wagę, gdyż uważamy, że jedną z przyczyn niskiej wydajności pracy w Polsce jest nieliczenie się z czynnikami psychologiczno-społecznymi, wyznaczającymi jej przebieg. Na podstawie zebranych materiałów sekcja będzie starała się stwierdzić, w jakim stopniu lekceważenie czynników socjologiczno-fizjologicznych obniża wydajność pracy, w jaki sposób wykorzystanie tych rezerw energii psychicznej i społecznej może przyczynić się do podniesienia wydajności pracy bez dodatkowych nakładów ekonomicznych. Bardzo aktualnym — szczególnie po ostatnim Plenum KC PZPR — problemem prac sekcji, jest zagadnienie psychicznych i społecznych oporów — często irracjonalnych, przejawiających wobec postępu technicznego przez kierownictwo i załogę.

— Co według Pana Profesora jest przyczyną tych oporów? — Postęp techniczny, patrząc na ten problem z punktu widzenia historii przemysłu, oznacza zagrożenie poczucia bezpieczeństwa robotników, możliwość redukcji, obniżki płac. Ten lęk przed zagrożeniem, przed radykalną zmianą — jeszcze pozostał.

— A jak ocenia Pan obecnie stan wydajności pracy? — Posługując się cyframi, które, acz wrywkowe, są częściowo odpowiedziami na pytanie: W 1956 r. produkcja stali na 1 robotnika w Polsce wynosiła 38,5 tony, w NRD — 180 ton, w Stanach Zjednoczonych — 445. W 1958 r. produkcja cementu na jednego robotnika w Polsce — 556 ton, w Szwajcarii — 1010, w Belgii — 1294. W rolnictwie z 1 ha ziemi otrzymujemy w Polsce 14 q zbóż, w Belgii — 31 q, w Holandii — 32,5 q, w NRD — 18,6, w NRF — 26,9 q.

— W jaki sposób widzi Pan możliwość powiązania badań naukowych z potrzebami przemysłu?

— Poprzez zbliżenie do przemysłu instytucji naukowych i uczelni, zreformowanie instytutów resortowych, które moim zdaniem winny być bliżej powiązane z zakładami i spełniać funkcje, które w innych krajach spełniają laboratoria przemysłowe. W tej chwili nie mają one wpływu na wprowadzenie usprawnień do przemysłu.

— Czy konferencja PAN — NOT jest pierwszą tego typu w Polsce?

— W tych rozmiarach — tak. Badania na temat przemysłu są

niesłychanie rozproszone. Dlatego też jednym z postulatów konferencji będzie koordynacja badań, syntezyzowanie wyników i ich wiarygodne, praktyczne wykorzystanie.

— Co Pan sobie obiecuje po obradach? — Obrady — że użyję metafory — przygotują glebę, na której będzie można coś zasiać. Inżynierowie i kadry kierownicze uświadomią sobie złożoność problemu, Kierowanie pracą ludzką wymaga trzech rodzajów wiedzy: technicznej, ekonomicznej i wiedzy o człowieku. I dlatego uważam, że w Polsce powinna powstać specjalna szkoła kształcenia dyrektorów, dla ludzi po wyższych studiach, po której powinni przejść wszystkie stanowiska od robotnika do dyrektora.

Rozmawiała: IRENA DRYL

### „Kukułeczka“ płaci

za 4 trafienia — po 2.112 zł (23 ku pomy), za 3 trafienia — po 70 zł (1.027 kuponów), za 2 trafienia — po 5 zł (13.981 kuponów).

## Komunikat „totka“

PP Totalizator Sportowy zawiadamia, że w specjalnym konkursie sportowym Totolotek z dnia 24 stycznia 1960 r. stwierdzono: 2 rozwiązania z 5 pr. traf. — wygr. po ok. zł 792.282, 92 rozwiązania z 5 zw. traf. — wygr. po ok. zł 17.225, 5.993 rozwiązania z 4 traf. — wygr. po ok. zł 397.129,497 rozwiązań z 3 traf. — wygr. po ok. zł 18.

## Ze sportu

### CZARNIAK JEDENASTY W DAWOS

ZURYCH. W Davos odbywają się międzynarodowe zawody narciarskie w konkurencjach alpejskich. W sławie gigancie mężczyzn zwyciężył Corcoran (USA) — 2.31,0 przed Grunenderem (Szwajcaria) — 2.32,4 i Gartnerem (Włochy) — 2.32,6. Reprezentant Polski — Czarniak zajął jedenaste miejsce — 2.43,9. Trasa stalomu miała 2.900 m długości przy różnicy wzniesień 570 m.

### TRZY ZWYCIĘSTWA I TRZY PORAŻKI HOKEISTÓW MOSKWI W KANADZIE

TORONTO. Hokejowa reprezentacja Moskwy, przebywająca na tournée w Kanadzie, rozegrała kołne spotkanie — w Kelowna. Hokeiści radzieccy pokonali miejscową drużynę Vernon Canadians 10:3. Z sześciu dotychczasowych spotkań hokeistów ZSRR wygrali trzy.

### MEKSYK — FRANCJA 5:0

MEXICO CITY. W Mexico City zakończyło się międzynarodowe spotkanie tenisowe Meksyk — Francja. Nieoczekiwanie zwyciężył gospodarze 5:0.

## Trzy lata Tow. Szkoły Świeckiej O postępowe wychowanie młodzieży

W styczniu 1957 roku, w myśl życzeń rodziców, nauczycieli i działaczy społecznych — jako ruch społeczny zrodzony oddolnie — powstało w naszym kraju Towarzystwo Szkoły Świeckiej.

Pierwsze kroki TSS nie były łatwe. Jednak już na początku jego istnienia, okazało się, że było ono potrzebne. Przychodzili do Towarzystwa ludzie, którzy chcieli aktywnie walczyć o tolerancję przeciw fanatyzmowi, o świecką kulturę i moralność. Przyszli ludzie idealni, nauczyciele, starzy bojownicy o szkołę postępową i młodzi, którzy mieli swe skryształizowane poglądy.

Deklaracja ideowa Towarzystwa Szkoły Świeckiej głosi:

„Towarzystwo Szkoły Świeckiej jest organizacją społeczną, zrzeszającą obywateli wszystkich środowisk, którzy — niezależnie od różnic światopoglądowych — pragną wychować młode pokolenie, przyszłych budowniczych socjalizmu w Polsce Ludowej, w oparciu o naukowe zasady pedagogiki postępowej, wolnej od wpływów irracjonalnych. Towarzystwo zrzesza ludzi stojących na gruncie nauczania i wychowania — świeckiego, przestrzegania konstytucyjnych zasad równości praw i wolności sumienia oraz przeciwdziałania się nietolerancji i fanatyzmowi. TSS stoi na stanowisku, że wychowanie młodego człowieka powinno być powiązane z konkretnymi warunkami historycznymi życia narodu i perspektywami jego rozwoju...”

Jest to akt, pod którym trudno byłoby się nie podpisać. To też liczba członków i sympatyków TSS wciąż wzrastała i wzrasta nadal.

W ciągu trzech lat swego istnienia TSS ze skromnego Towarzystwa rozrosło się w potężną organizację społeczną, skupiającą przedstawicieli wszystkich środowisk społecznych. Posiada ono 16 oddziałów wojewódzkich, 340 powiatowych oraz 2.284 koła szkolne i przyzakładowe (w tym około 150 na wsi). W 1959 r. powstało również 8 kół na terenie wyższych uczelni.

TSS liczy obecnie 49.364 członków. Około 20 proc. stanowią nauczyciele. Liczny jest również udział robotników, chłopów i działaczy wiejskich. Do TSS należą wielu znanych naukowców polskich, zgłaszają swój udział lekarze, dziennikar-

rze, literaci, prawnicy. Poparciem dla Towarzystwa wyrazili kilkadziesiąt zakładów pracy. Oprócz członków, ma TSS ogromną ilość sympatyków.

Towarzystwo prowadzi bardzo ożywioną działalność w środowiskach robotniczych, wiejskich, na wyższych uczelniach, w szkołach i zakładach kształcenia nauczycieli. Jest to działalność pedagogiczno-wychowawcza (współpraca z nauczycielami, praca wśród rodziców, uniwersytety i punkty konsultacyjne TSS, eksperymenty pedagogiczne), propagandowa, wydawnicza itp. TSS współpracuje również z zagranicą.

Formy działalności TSS są bogate i różnorodne — toteż i osiągnięcia niemałe. Wystarczy tu powiedzieć, że podczas gdy w czerwcu 1957 r. było 30 szkół bez nauki religii (w tym 15 w Warszawie), to obecnie, po trzech latach działalności TSS w kierunku zdobywania opinii społecznej dla wyższych szkół bez nauki religii — liczba tych szkół wynosi 2.612. Liczba ta odnosi się wyłącznie do tych szkół, które w wyniku świadomej decyzji rodziców, powstały jako szkoły bez nauki religii. Istnieje ponadto kilka tysięcy szkół, w których nie naucza się religii z różnych powodów, jak np. brak katechetów. Poza tym 90 proc. zakładów kształcenia nauczycieli — to zakłady bez nauki religii.

Nie sposób tu wymienić wszystkich osiągnięć TSS. Za najważniejsze z nich należy chyba jednak uważać to, że w stosunkowo krótkim czasie Towarzystwo skupiło tak dużą liczbę ludzi światłych i postępowych, którzy — niezależnie od swego światopoglądu — przyjęli świeckość wychowania młodzieży za postulat postępu i demokracji.

ADA JASKULSKA

## Napięcie w Algierze trwa Wizyta premiera Debre nie dała rezultatów

PARYŻ (PAP). Z doniesień agencyjnych wynika, że z czysto wojskowego punktu widzenia sytuacja w Algierze nie uległa wotorek zasadniczym zmianom. Rebelianci, których siły oceniane są przez Agencję Reutera na 1.500 do 2 tys. ludzi, zajmują w dalszym ciągu „obóz warowny“ w centrum miasta. Buntownicy umacniali przez cały dzień swe pozycje.

Wokół „obozu warownego“ ciągnie się silny kordon policji, wojska i żołnierze Legii Cudzoziemskiej. Żołnierze posiadają broń u nogi nie przeszkadzając w gromadzeniu się tłumów sympatyzujących z buntownikami.

Agencja Reutera stwierdza, że cała europejska ludność Algieru solidaryzuje się z celami buntowników, ujętymi w hasło „Algieria francuska“. Pewne grupy rezerwistów, które początkowo ograniczały się do słownych demonstracji na rzecz rebeliantów, biorą obecnie czynny udział w rozdawaniu ulotek. Przez cały dzień samochody z żywnością i innym zaopatrzeniem zajęły przed obsadzoną przez ekstrimistów gmach uniwersytetu.

Omawiając nastroje panujące wśród rebeliantów, Agencja Reutera zwraca uwagę, że manifestują oni radość i ufność w rozwój wypadków. Panuje wśród nich przekonanie, że znajdują się na drodze do zwycięstwa, które jest tylko kwestią czasu.

W tej atmosferze zrozumiała jest odpowiedź buntowników na przemówienie premiera Debre. Według doniesień Agencji France Presse, oświadczyli oni: „Przemówienie to nie przynosi tego, czegośmy oczekiwali“.

Towarzystwa lotnicze zapewniają w dalszym ciągu normalną komunikację między Algierią a Francją. Jedynie rozkład przylotów i odlotów ulega częstym zmianom.

Rzecznik Departamentu Stanu oświadczył, że nie istnieje chwilowo żaden plan w sprawie ewakuacji obywateli amerykańskich z Algierii. Rzecznik zaprzeczył pogłoskom pochodzącym z Rzymu, według których urzędnicy amerykańscy zatrudnieni przez pewną firmę francuską mieli zostać ewakuowani.

Agencja Reutera podkreśla, że w Paryżu napięcie rośnie.

Dawno już nie mieliśmy tyle kalendarzy, co obecnie. Myślę, naturalnie, o kalendarzach wydanych w formie książkowej. Oto leżą przede mną: kalendarz filmowy, Chopinowski, robotniczy, rolniczy, lubelski, rzeszowski, warszawski (ten ostatni wydany przez tygodnik „Stolica“). Odnotujmy, że jest wśród nich również kalendarz łódzki, do którego pozwolę sobie jeszcze powrócić.

Bardzo lubię lekturę kalendarzy. Do starszających mi one wiele emocji, budzą miłe, choć odległe wspomnienia. W moim rodzinnym domu kalendarz książkowy kupowany był rokrocznie i cieszył się wielkim poszanowaniem. W ten sposób ubierało się ich bardzo wiele, a mieliśmy również i takie, które dostawały się nam w spuściznie po dziadku.

Stare połówki, kalendarze o wyblakłych już ilustracjach, zawierające rady gospodarskie, przysłówia, daty historyczne, przypowieści i anegdoty! Ileż razy przeglądaliśmy je wieczorami, wyczuwając z nich najrozmaitsze rzeczy, zaśmiewając się z bajek Ezo-pa lub facecji o Sokratesie.

Jedną z takich anegdot szczególnie wraziła się w moją pamięć. Oto do Sokratesa przychodzi młody człowiek i zwraca się doń z następującą przemową: „Drogi mistrzu! Jestem w wielkiej rozterce. Pragnę się ożenić lecz przyjaciele moi podzielili się na dwie grupy i utrudniają mi podjęcie decyzji. Jedna z tych grup gorąco mnie do ożenku namawia, ale druga jeszcze goręcej od tego odwołuje. W głowie się męci. Radz, mistrzu, co mam czynić!“

Sokrates wysłuchał przemowy kawalera, poskrobał się wskazującym palcem po potylicy i odezwał się w te słowa: „Młody człowieku! Jakkolwiek zrobisz, będziesz tego żałował“.

Nigdy później nie spotkałem tej i podobnych przypowieści w żadnym kalendarzu, a i ten jedyny egzemplarz, któryś posiadał, przypadł bezpowrotnie. Niedziałająca strata.

Kalendarze miały w naszym kraju, wśród naszego społeczeństwa, nie było jakie znaczenie. Były one przez wiele lat nosicielami oświaty, zwłaszcza na wsi, gdzie nie docierały ni książki, ni gazety. Kalendarze przynosiłi handlarze wędrowni, kalendarze kupowali ludzie na jarmarkach i odpu-

## Jan Koprowski Kalendarze, kalendarze...

stach, kalendarz należał do rzeczy niezbędnych w każdym szanującym się domu. Z kalendarza czerpano wiedzę o uprawie roli, o pierwszej pomocy w nagłych wypadkach, uczoneo się z nich dziejów ojezystych, patriotycznych wierszy, gospodynie znajdowały rady, jak wywabić plamy z tkanin lub też jak przyrządzać kolduny po litewsku.

Kalendarz ma więc u nas nie tylko bogate tradycje wydawnicze. Odegrał on niemałą rolę w krzewieniu kultury, wiedzy i obywatelstwa.

W naszych czasach mamy już do czynienia z czymś takim, czego dawniej nie było i być nie mogło. Mianowicie ogromnie rozwinęła się „kalendarzologia“, która w wyniku przyniosła tak charakterystyczną dla naszego wieku specjalizację. I tak: fil-

mowy wydają swój kalendarz, rolnicy — swój, muzycy — swój. A o większe miasto posiada ambicje publikowania własnego kalendarza.

Z kalendarzy wydanych na rok 1960, najciekawszy wydaje mi się ten, który wydał tygodnik „Stolica“. Zawiera on dobrze i zwięźle zestawione daty z historii Polski, przypomina wybitne postacie, których życie powiązane było z Warszawą, jest tam antologia wierszy o stolicy, a wreszcie bogata część ilustracyjna i pokazny dział

„Kto jest kto“, obejmujący 125 sylwetek ze świata naukowego, literackiego i artystycznego. Kalendarz tak zredagowano, że dla warszawiaka starze się on niezbędny, a zaciekawi się nim także mieszkańce Zduńskiej Woli.

I tu właśnie chciałbym przejść do „Kalendarza łódzkiego“. Gruby tom, wydany — jak na tego typu publikacje — porządnie i estetycznie. Tytuł tylko, że zredagowany i opracowany w Warszawie. Skutek jest taki, że mamy w nim, na przykład, artykuł o teatrze krakowskim, ale nie mamy nic o życiu teatralnym Łodzi. Oczywiście jest w tym łódzkim kalendarzu i część łódzka, lecz nie daje ona czytelnikowi, jak śmiem przypuszczać, pełnej satysfakcji. Poza szkicem historycznym Zdzisława Konickiego pt.

„Łódź“ i artykułem informacyjnym Mateusza Dziewisza „Nauki humanistyczne na Uniwersytecie Łódzkim“ pozostały materiał, choć sam w sobie interesujący, nie komponuje się w jednolitą całość, nie mówiąc już o tym, że wiele istotnych spraw i problemów naszego miasta zostało zupełnie pominiętych. A przecież jest to „Kalendarz łódzki!“.

Stąd wniosek prosty: na rok 1961 „Kalendarz łódzki“ winno się wydać tu, w Łodzi, i dla łódzian. Powinno się tym zająć Towarzystwo Przyjaciół Łodzi i już dziś jest czas na to, by o tym pomyśleć. Niechże wreszcie ludzie naszego miasta otrzymają kalendarz, który będzie niezastąpionym źródłem wiadomości o Łodzi starej i nowej, o tej, która była, która jest i która będzie.

I właśnie szczególnie dużo miejsca należy w tym kalendarzu poświęcić kulturze. Żeby poprzez takie wydawnictwo dotarła ona „pod strzechy“ tzn. zorientowała mieszkańców, czym jest Łódź jako ośrodek nauki, literatury i sztuki. Czym jest dziś i czym była dawniej, przypomnieć ludzi, którzy tu mieszkali i działali, którzy poświęcili jej niejedną kartę w swej twórczości.

Zapoczątkowanie wydawania takiego kalendarza i kontynuowanie tej inicyjatywy przez wiele lat, upowszechniło by wiedzę o historii i teraźniejszości miasta, o jego roli i znaczeniu dla kraju. Trzeba bowiem pamiętać o tych, którzy do Łodzi przybyli i przybywają, nie o niej nie wiedząc lub — w najlepszym wypadku — wiedząc niewiele.

Oto jedno z wdzięcznych, jak mniemam, zadań dla powstałego niedawno Towarzystwa Przyjaciół Łodzi.

## Felieton sądowy Sadysta i „oburzeni“

O tym, że Józef Szkobiel do otaczających czułą opieką swe dzieci ojców nie należał, wiedzieli bez mała wszyscy jego dalsi i bliźni sąsiadzi. Większość z nich wiedziała również, iż szczególnie brakiem miłości, o czym świadczyli jego sadyistyczne wyzyny, darzył on 8-letnią córkę, Jadwigę.

— Tatusiu — mówiła potem mała z ufnością do przesłuchującego ją

milicjanta — bliź mnie... co drugi dzień. Bliż rękami, kopął nogami, ciągnął za włosy; nieraz kazał mnie też bić mojemu bratu, Józefowi... Za co mnie tak bardzo bił, nie wiem...  
Nim jednak doszło do tych wstrząsających zeznań dziecka, między spór o rozwód i o wyłączenie namiętnie wodził, który wygłosił Marjan Podkowiński — redaktor „Trybuny Ludu“, Wstęp wolny.

— Dochodziło do tego — mówili przed sądem świadkowie — że Józef Szkobiel „mył“ dziecku buzię drucianym drapakiem...  
— Zmuszał do wykonywania ciężkich, przerażających jej siły i możliwości prac gospodarskich...  
— Łapał za włosy i bił głową o ścianę mieszkania, krzycając przy tym, że jak się ściana rozwalą, mieszkanie będzie większe.  
— Te wyzyny zwyrodnialec nie były obojętne dla Jadzi. Podobno co odważnie się zwracał nawet uwagę Szkobielowi, ale nie przynosiło to żadnego rezultatu. Rozmawiała o nieszczęśliwym dziecku między sobą, oburzali się na sadystę i... na tym na ogół się kończyło. A mała Jadzia chodziła z podsińcymi oczami, zmaltretowana, z podrapanymi rękami, buzią. Chodziła i nie skarżyła się, w obawie przed odwetem „tatusia“.

— Nie tylko ona — stwierdzili potem świadkowie — bała się ojca. Szkobiel był postrachem całej okolicy.

I trzeba było roku czasu, dwunastu tragicznych dla Jadzi miesięcy, aby wreszcie sprawa zainteresowała się miejscowe Kole Przyjaciół Dzieci przy bloku nr 438 i skierowała ją do prokuratury.

Decyzja sądu dziewczynka odebrana została zwyrodniałemu ojcu i umieszczona w Państwowej Domu Dziecka. Inną decyzją Sądu Wojewódzkiego dla m. Łodzi Józef Szkobiel ukarany został za znęcanie się nad dzieckiem karą 2-letniego więzienia.

Józefa Szkobela, awanturnika i sadystę, którego bały się nie tylko jego własne dzieci, dosięgła wreszcie reka sprawiedliwości...  
Ale przecież można było tego dokonać znacznie wcześniej; znacznie wcześniej można było położyć kres męczarniom dziecka!

Dziś niiki Jadzi nie odbierze bólu, idręk fizycznych i moralnych. Żałę do życia...  
I nieodparcie rodzi się pytanie, co tak długo hamowało „oburzonych“ — strach przed zemstą sadysty, czy nieznaną ośrodkom społecznym, ta groźna choroba złośliwości na losy innych...  
A. K.

# Z kroniki TPL

W dalszym ciągu wpływa na „rozruch” Towarzystwa Przyjaciół Łodzi. Tak więc Zakłady Przem. Bawełnianego im. 1 Maja zadeklarowały ostatnio 1.500 zł. Łódzkie Zakłady Włókien Sztucznych — 1.000 zł, ZSS „Spolem” — 500 zł, Cetebe — 500 zł. W sumie na konto Towarzystwa wpłynęło już ponad 30 tys. zł.

Nie od rzeczy będzie wspomnieć, że nadesłano również 111 projektów znaczków TPL. Autorami ich są zarówno zawodowi plastycy, jak i amatorzy — robotnicy. Niebawem zorganizowana zostanie w lokalu Klubu MPIK wystawka projektów tych znaczków, przy czym szeroki ogół będzie miał możliwość wypowiedzenia się, który z nich uważa za najlepszy. M.

## W Łódzkiej Filharmonii

### „Od Mozarta do... jazzu”

Najbliższe koncerty symfoniczne Filharmonii Łódzkiej w piątek i sobotę, 23 i 24 stycznia. W piątek koncert pod dyktando nie lada atrakcji. Henryk Czyż, który poprowadzi ma orkiestrę filharmoników, zestawiał tym razem program, który dałby się określić skrótowo: „Od Mozarta do... jazzu”. Wprawdzie nie będzie to taki zupełnie normalny jazz, ale w każdym razie jeden z najświeższych w literaturze światowej pastichów coli-jazzu — „Koncert hebaowy” Igora Strawieńskiego. Utwór ten zwany żartobliwie w Ameryce „jazzoidalny-klasyczny” sonata w trzech częściach, napisany został w 1945 roku dla sławnego wirtuozów-klarnecistów Woody'ego Hermana i jego orkiestry. Należy oczekiwać, że „Ebony-Concerto” zainteresuje nie tylko stałą publiczność filharmonii, lecz także licznych w naszym mieście miłośników muzyki synkopowanej.

Ci natomiast melomani, którzy za jazzem nie przepadają, również nie będą mogli uskarżać na brak atrakcji. Bo przecież: Mozart („Alleluja” i muzyka baletowa „Les petits riens”), Bloch („Espressioni na sopran”), Prokofiew (III Koncert fortepiano G-dur), no, i solistki: Helena Lukomska (sopran), reakcja i nagrody złotej medalu na Międzynarodowym Konkursie Spiewaczym w Holandii (1958) oraz Regina Smendzińska, o której też nie bardzo już wypada przypominać, że jest laureatką IV Konkursu Chopinowskiego, jako

## Kto odpowiada za czystość ulic i posesji?

### o Tymczasowy regulamin o lakie są obowiązki dozorców i administratorów

DO TEJ PORY NIKT Z NAS NIE ORIENTOWAŁ SIĘ DO KLADNIE, JAKIE CZYNNOŚCI NALEŻĄ DO OBOWIĄZKÓW DOZORCÓW I ADMINISTRATORA. STAD CZĘSTE NIEPOROZUMIENIA I KLÓTNIE O SPRZĄTANIE ULIC, KLATEK SCHODOWYCH ITP.

Dobrze się wie, że Prezydium Rady Narodowej zatwierdziło uchwałę z dnia 6 października ub. roku, tymczasowy regulamin obowiązków i odpowiedzialności poszczególnych stanowisk i jednostek organizacyjnych za stan sanitarno - porządkowy ulic i posesji na terenie m. Łodzi. Regulamin ten ukazał się w nakładzie 15 tys. w formie niewielkiej broszury.

W punkcie I obowiązki i odpowiedzialność dozorców w sposób szczególny omówiono

m.in. sprawy utrzymywania na leżytego stanu sanitarnego na podwórzach, utrzymywania w czystości chodników i jezdni do połowy jej szerokości. Podwórze powinno być po raz pierwszy uprzątnięte do godz. 7 rano. Natomiast mycie klatek schodowych, okien i drzwi wejściowych przynajmniej jeden raz w miesiącu. Wszystkie bramy na terenach nieruchomości winny być zamknięte w godzinach od 23 do 4 rano.

Administrator powinien przeprowadzać kontrolę stanu sanitarnego posesji przynajmniej raz na dwa tygodnie z wypisaniem uwag i poleceń do znajdującej się u dozorców kontrolki. Poza tym administrator m.in. obowiązany jest kontrolować wykonanie przez dozorców zaleceń wpisanych do wspomnianej kontrolki, wyciągać konsekwencje służbowe i dyscyplinarne w stosun-

ku do źle pracujących dozorców, oraz typować do premii dobrze pracujących. Administrator także winien dopilnować terminowego wywozu śmieci z terenu administrowanych posesji.

Wspomniana broszura omawia także obowiązki najemców lokali mieszkalnych, przedsiębiorstw i zakładów pracy, wydziałów gospodarki komunalnej i mieszkaniowej Prezydium Dzielnicowych Rad Narodowych, obowiązki Wydziału Gospodarki Mieszkaniowej Prezydium RN m. Łodzi oraz Miejskiego Przedsiębiorstwa Oczyszczania. Nieprzestrzeganie przepisów zawartych w regulaminie grozi karą aresztu do 3 miesięcy lub grzywny do 4.500 zł. Konieczne jest, aby w każdym domu, u każdego dozorcę i administratora znajdował się tymczasowy regulamin oraz, aby lokatorzy z nim się dokładnie zapoznali. (kr.)

### Węgiel czeka na odbiorców

Węgiel zimowy z tzw. drugiego ratu czeka na odbiorców. Trudności transportowe, które występują na początku, obecnie w poważnej części są już pokonane. Jeszcze tylko w kilku składach, np. przy ul. Brukowej, Srebrzyńskiej i Armii Czerwonej pojazdów jest mniej niż potrzeba. W innych składach natomiast problem ten nie istnieje. Istnieje on jednak gdzie indziej. Otóż składki posiadają duże zapasy węgla, ogólnie blisko 18 tys. ton, a kupujących jest niestety, niewielu.

Od początku akcji do chwili obecnej sprzedano zaledwie ok. 5.000 ton węgla. Dziennie wozą się obecnie ok. 500 ton, podczas gdy zaplanowano dostarczać zamawiającym ok. 1.000 ton. W składach opałowych pracownicy czekają w tej chwili na klientów, a termin dostarczania węgla jest najwyższy 6-dniowy. Warto wykorzystać tę sytuację pamiętając, że pozostawienie wpłat na ostatni moment nigdy się nie opłaci. (KAS)

### „Miejsce na ziemi” Bajka, komedia i dramat powstaną w zespole „Rytm”

W zespole autorów filmowych „Rytm” zakończona została realizacja filmu o problematyce młodzieżowej pt. „Miejsce na ziemi” w reż. Stanisława Różewicza, ze zdjęciami Władysława Forberfa. W zespole „Rytm” trwają obecnie przygotowania do realizacji kilku nowych filmów.

Leon Kruczkowski i Jan Rybkowski pracują nad scenariuszem filmu pt. „Dzień w nocy umrze miasto”. Akcja filmu osnuta będzie na tle wypadków ostatnich dni wojny.

Inną pozycją będzie bajka dla dzieci, według książki Marii Konopnickiej „O krasnoludkach i sierotce Marysi”. W filmie grać będą obok aktorów — lalki. Reżyserem filmu będą: znany scenograf Jerzy Szeski oraz Konrad Paradowski.

„Rytm” ma w planach również realizację komedii. Nad jej scenariuszem pracują Jerzy Jurandot i Stanisław Baręja. Będzie to współczesna komedia sportowa pt. „Mąż swojej żony”, której za temat posłużyła komedia Jurandota „Mąż Poltasiówny”. (woj)

### Nowości na półkach księgarskich

Ignacy Dąbrowski — „FELKA” WL 21 10. Interesujące studium środowiskowe, przeprowadzone w formie listów pisanych przez młodą szwaczkę do matki.

Szołem Alechem — „ZACZAROWANY KRAWIEC” PIW 21 13. Zbiór humorów najwybitniejszego klasika literatury żydowskiej.

Zygmunt Kaczkowski — „MUR DELIO” WL 21 30. Romans obyczajowy, obrazujący życie szlachty sanockiej i mazurskiej w XVIII w. W powieści rozgrywa się jednocześnie dwa wątki miłosne.

„KLASYCY DZIENNIKARSTWA”, MON 21 60. — Arcydzieła sztuki dziennikarskiej. Wybór i układ Egoa Erwina Kisha.

Bogaty naród to oszczędny naród

### \*\*\* Z miasta w kilku zdaniach \*\*\*

KOMENDA CHORĄGWY ŁÓDZKIEJ ZHP zawiadania, że w dniu 28 bm. o godz. 11 odbędzie się II zjazd wyborczy Chorągwy Łódzkiej ZHP (ul. Gdańska 165).

K RAJÓRRAZ WE WSPÓLCE POLSKIEJ”. Zorganizowana w Ośrodku Propagandy Sztuki w Parku Sienkiewicza interesująca wystawa „Ziemia łódzka w plastyce” zamknięta będzie w końcu tego tygodnia. Natomiast dziś — 27 bm. — w lokalu wystawowym CBWA (Piotrkowska 102) otwarta zostanie wystawa o podob-

nym charakterze — „Krajobraz we współczesnej plastyce polskiej”. Zobaczymy na niej plenery znad morza, z Podbala, z Kazimierza, Warszawy, Krakowa itd. Całość wystawy potraktowana jest w stylu realizacyjnym. M.in. biura w niej uduł: J. Świdnicki, W. Zakrzewski, P. Marzewski, J. Żuławski, Z. Kononowicz i inni. (A)

MŁODZIEŻOWY KLUB „PILGWIN” przy Łódzkich Zakładach Remontowo-Montażowych organizuje, 28 bm. o godz. 19 odczyt pt. „Wybrane zagad-

nienia międzynarodowe”. Prelegent — red. Lebnbaum. Odczyt odbędzie się w lokalu przy ul. Woloskiej 49. Wstęp dla członków klubu i sympatyków wolny.

INTERESUJĄCY ODCZYT w ramach cyklu odczytów na temat energii jądrowej wygłosi mgr Jerzy Jateczak z Katedry Fizyki UL. Temat odczytu „Kwanty i ich oddziaływanie na materię”. Odczyt odbędzie się 27 bm. w lokalu NOT, ul. Piotrkowska 102, o godz. 18.

## Biała krew ratuje życie dzieciom



Foto: L. Olejczak



SIOSTRA Helena Iwaszkiewicz jest zawsze miłą, uśmiechniętą. W tej chwili uśmiech jej jest niewidoczny, bo siostra zajęta karkowaniem butelek z mlekiem ma zasłoniętą twarz maską z gazy. (na zdjęciu niżej). Mleko w buteleczkach, to tzw. biała krew — niezwykle cenny lek dla maleńkich, ciężko chorych dzieci. Jest to mleko kobiece, nie zastąpione pożywieniem w wielu wypadkach np. przy ostrych biegunkach, po ciężkich operacjach itp.

Siostra Helena Iwaszkiewicz razem z koleżanką pracują w zbiorni mleka kobiecego, jedynej tego rodzaju placówce w Łodzi, która od niedawna mieści się przy szpitalu na ul. Spornej.



Zbiornia zaopatruje w mleko szpital na Spornej oraz szpital im. Korczaka i im. Popowskiego. Poza tym do zbiorni zgłaszają się jak do apteki matki z indywidualnymi receptami na mleko kobiece dla swych poważnie chorych dzieci.

Zapotrzebowanie na „białą krew” jest duże, kobiet które dostarczają mleka, niestety, nie jest zbyt wiele. Do niedawna zbiornia mieściła się przy ul. Moniuszki 5, zgłaszało się więc do niej największe ilości mleka ze śródmieścia i częściowo, południa Łodzi. Obecnie, gdy zbiornia przeniosła się daleko poza miasto — matkom z tych dzielnic niewygodnie jest przychodzić na miejsce i stąd zachodzi potrzeba jeżdżenia do nich w celu odebrania mleka. Jeżdżą

więc siostra Helena Iwaszkiewicz, lub druga pielęgniarka, lecz i ich gorącym pragnieniem byłoby, aby zbiornia zainteresowały się przede wszystkim kobiety z Balut mieszkające w okolicy szpitala. Wtedy wypadki autem byłoby zbędne, a mleko ścigać można by na miejscu przy pomocy nowoczesnej szwajcarskiej maszyny.

Zbiornia płaci za 1 litr mleka kobiecego 42 zł. A trzeba wiedzieć, że niektóre kobiety przekazują około litra, a nawet do półtora litra mleka dziennie. (na zdjęciu u góry moment pobierania mleka). Rzecz jasna, że każda matka musi opowiadać warunkom zdrowotnym. Mimo to, mleko zanim dostaje się do szpitala jest filtrowane, gotowane a następnie rozlewane w wysterylizowane butelki.

Właśnie zjawia się młoda kobieta ze Szpitala im. Popowskiego. Zabiera codziennie 2,5 litra mleka przeznaczonego dla najbardziej chorych małych pacjentów. Ogólnie zbiornia wydaje dziennie około 12 litrów mleka. Na razie ta ilość wystarczy, ale wlosną, gdy zbliży się okres biegunkowy potrzeba będzie mleka o wiele więcej. Matki z Balut, zapamiętajcie — zbiornia czeka na was. Na „białą krew” czekają chore dzieci! (kas)

### Dziś po raz ostatni „Spotkanie się za rok”

Wobec wielkiego zainteresowania łódzkiej publiczności koncertami popularnego zespołu Juliusza Skowronskiego, z N. Zylską, J. Dankiem, J. Gniatkowskim i M. Leckim — zorganizowany zostanie jeszcze jeden występ dnia 27 stycznia br. o godz. 20.45 w sali Państwowej Filharmonii.

### O 20.00 „Korsarz i Lady”

Dziś, o godz. 20.50 Teatr Telewizji Łódzkiej wystawi komedję Bernarda Shaw „Korsarz i Lady” („Nawrócenie kapitana Brassbouda”) w reżyserii Janusza Warmińskiego. W rolach głównych wystąpią: jako lady Cecylia — Wiesława Mazurskiewicz, jako kapitan Brassboud — Emil Karewicz, jako sir Halam — Seweryn Butryn.

## KRYTYKA POMOGŁA

### Usprawnienie opieki lekarsko-higienicznej w szkołach

W drugiej połowie grudnia ub. r., na marginesie sesji DRN — Śródmieście, poświęconej omówieniu problemów szkolnictwa podstawowego tej dzielnicy, pisaliśmy m.in. o niedostatecznej kontroli zdrowia dzieci. Podkreśliśmy przy tym fakt, że personel lekarski pracujący w szkołach traktuje pracę w szkołach jako zajęcie dodatkowe. Stąd też pobieżne badania dzieci, a już prawie żadne zainteresowania lekarskimi wychowaniami fizycznymi i posiedzeniami rady pedagogicznej.

W odpowiedzi na te zarzuty dyrektor Wojewódzkiej Przychodni Higieny Szkolnej — dr Tomasz Mrozowski, nadesłał nam pismo, w którym m.in. czytamy: „W celu polepszenia w szkołach opieki lekarsko-higienicznej Wydział Zdrowia Łódź-Śródmieście poczynił następujące kroki:

- 1) przydzielił lekarzy na pół etatu, względnie na 2/3 etatu;
- 2) ustalił stałe godziny pracy lekarzy i personelu pomocniczego;
- 3) w myśl instrukcji Ministerstwa Zdrowia polecił kierownikom szkół i zakładów wychowawczych odpowiedzialność za kontrolę dyscypliny pracy personelu medycznego;
- 4) lekarzom szkolnym zalecił branie udziału w posiedzeniach rady pedagogicznej oraz w naradach komitetów rodzicielskich;
- 5) w związku ze złą pracą pionu higieny szkolnej zmieniono Inspektorat Higieny”.

Mamy nadzieję, że zarządzenia te, podktywane troską o zdrowie dzieci, będą w pełni realizowane. (st)

### Dzięki interwencji

### Sklep zoologiczny pozostanie

Niedawno pisaliśmy o kłopotach Ligii Ochrony Przyrody, która martwiła się, że jej sklep zoologiczny przy ul. Nawrot 8 ulegnie likwidacji. Wczoraj zawił się w naszej redakcji przedstawiciel Ligii Ochrony Przyrody oświadczając, że dzięki naszej notatce Wydział Handlu w bardzo szybkim czasie wydał zezwolenie dalszego egzystowania sklepu. Również Ministerstwo Finansów wypowiedziało się przychylnie na ten temat.

Sklep zoologiczny, jedyna w społeczniona placówka tego rodzaju w naszym mieście, w najbliższej przyszłości zostanie wyremontowany, gdyż Liga Ochrony Przyrody pragnie stworzyć z niego sklep wzorcowy. Obok działu zoologicznego i materiałów przyrodniczych znajduje się tu również dział pamiątkarski. Sklep będzie miał na celu przede wszystkim obsłużenie młodzieży szkolnej, dlatego też zaopatrzenie np. działu zoologicznego będzie miało ściśle powiązanie z rozkładem zajęć szkolnych na lekcjach przyrody. Gdy np. w szkołach młodzież przerażona będzie materiałem o stulbiu, sklep postara się o to, aby stulbia nie znalazły się w sprzedaży. Placówka ta będzie ponadto obsługiwała również wszystkich miłośników przyrody. (Kas)

Tu się dosięgą!

R. J.: Byłam z koleżanką, 20 stycznia o godz. 18.30 w kawiarni „MIS”...

Problem, który Pani porusza, nie ogranicza się tylko i wyłącznie do jednej kawiarni...

Kawa i ewentualnie ciastko, to jedynie dodatki do przyjemnego nastroju...

odpowiedzi REDAKCJI

A. G.: Zgodnie z Biuletynem CRZZ nr 7 poz. 19 z 27. IX. 1955 r. należy uznać, że zatrudnienie pracownika w dzień świąteczny...

ST. KOSTRZEWSKA: Prosimy o podanie adresu, chcemy Pani przesać odpowiedź listową.

Jan Gruszczyński: Prosimy o przybycie do redakcji w godzinach od 9-13.

Dziś na pytania Czytelników odpowiadają: M. Bielecki, W. Kasprzak, J. Kraskowski, Z. Skibicki, T. Wojciechowska

Dylemat populacyjny

WOJCIECH POWAŁA, LODZ: Proszę o wyjaśnienie, czy w innych krajach, takich jak Ameryka, czy Chiny...

Zagadnienia populacyjne w suwają się dziś na całym świecie — zarówno w krajach gospodarczo zaawansowanych...

Kraje te zamieszkuje dziś przeszło miliard ludzi. Należą do nich państwa całej niemal Azji...

Wprawdzie i Chiny Ludowe należą do krajów zasobnych w bogactwa naturalne i w warunkach nowego ustroju...

Co to znaczy 3 proc. w skali rocznej? To znaczy, że liczba ludności tych krajów, przy zachowaniu dotychczasowego poziomu przyrostu...

Co jest przyczyną ogromnej ekspansji populacyjnej? Niewątpliwie tkwi ona głównie w spadku śmiertelności...

I dlatego powstaje na świecie trudny do przezwyciężenia dylemat polegający na tym, że szybki przyrost ludności...

Telefony i... chuligani

S. N. (mieszkaniec Stoków): „Na Stokach znajdują się dwie budki telefoniczne. Potrzebowałem przed kilkoma dniami zadzwonić w pilnej sprawie...

Nie przypuszczaliśmy nawet, że sytuacja w całej Łodzi pod tym względem jest tak fatalna. Potwierdził to jednak w rozmowie z nami dyrektor Urzędu Telefonów...

mi prętlami, obrywają słuchawki i mikrofony, rozbijają całe aparaty i wyjmują z nich puszki z pieniędzmi...

Słuszny jest apel Dyrekcji Urzędu Telefonów, by społeczeństwo dopomogło w zwalczaniu tego typu chuligństwa...

Dzieło jednego nosiciela

Jestem kwalifikowaną wychowawczynią przedszkola i pracowałam w tym zawodzie przez okres 6 lat w Tomaszowie Mazowieckim...

Po trzech latach przerwy w pracy zaczęłam pracować w innej placówce w Niewiadowie. Pierwsze analizy wykazały w jednej z próbek mocz...

łam, że muszę być badana przez rok. Zapytuje: jakie są przepisy sanitarne w tej dziedzinie?

P.K., Tomaszów Maz. (Nazwisko i adres znane redakcji)

Instrukcja Ministerstwa Zdrowia z dnia 4. II. 59 r. wyraźnie mówi, że osoby zatrudnione na stanowiskach związanych z obsługą niemowląt...

Czy matura jest potrzebna?

BARBARA M. Proszę ściśle i jasno wytłumaczyć, po co i dlaczego są matury. Uważam, że jest to zbyteczne...

Matura jest bodźcem do staranniejszej nauki, do głębszego opanowania materiału, do powtórzenia tego materiału...

Taka jest natura ludzka (i widać zawsze taka była, skoro egzaminy są prawie tak stare, jak nauka)...

niż przysłowiowe „wkuwanie”. Z wartości nauki, zdobytych wiadomości, zdaje sobie sprawę dopiero człowiek dorosły...

Za istnieniem matur przemiałają chyba też fakt, że są praktykowane na całym świecie i to od bardzo dawna...

Pisze Pani, że nieprzyjemne jest zdawać egzamin przed grobem profesorskim. Pewno, ale nie najwięcej to z przykrości życiowych...

W konkretnym przypadku Pani siostry, to jeśli ten typ nauki jej nie interesuje, powinna być raczej wybrana jakaś szkoła zawodowa...

Film i... kierowcy

Przeszło 20 podpisów kierowników zatrudnionych w Wytwórni Filmów Oświatowych w Łodzi...

Na co skarżą się kierowcy? W związku z likwidacją oddziału nadliczbowych tak utworzonego w tej instytucji...

do pracy nie o godz. 7.30 rano, a o godz. 14 i będzie pracował 8 godzin...

Kierownicy podpisani pod listem zapytują więc, czy dyrekcja, akceptując tego rodzaju zmiany...

Przeprowadziliśmy na ten temat rozmowę z przewodniczącym Zarządu Okręgowego Związku Zawodowego Pracowników Filmowych...

Choroby epidemiczne

Choroby epidemiczne, a przede wszystkim dur brzuszny, jaki stwierdzono u naszej czytelniczki, są niezwykle groźne dla ludności...

Ścisłe przestrzeganie instrukcji Ministerstwa Zdrowia w tej dziedzinie oraz stałe coroczne szczepienia ochronne zmniejszyły ogromnie na terenie woj. łódzkiego zapadalność na dur brzuszny...

Wytwórnia Filmów Oświatowych jest instytucją o specjalnym charakterze. Np. pewna grupa zdjęć musi być wykonywana o wschodzie słońca...

Chodzi tylko o to, by zainteresowanych kierowców na kilka dni naprzód uprzedzić o ewentualnej zmianie w harmonogramie zajęć...

Związek zawodowy rozpatruje w tej chwili słuszną skargę kierowców i zamie w najbliższym czasie stanowisko zgodne z obowiązującymi przepisami...

# W dniu 27 stycznia br. »ELDORADO« Gdzie? i Co?

416-K

## Spółdzielnia Pracy „BUDOREMONT“

w Łodzi, ul. Ks. Brzóska 11,  
tel. 518-37, 511-73  
zawiadamia wszystkie instytucje i przedsiębiorstwa, że dodatkowo przyjmuje zamówienia na roboty:  
— studniarskie — między innymi studnie glebinowe  
— budowy i konserwacje kominów fabrycznych  
— odgromowe  
— izolacyjne (izolacja rur centralnego ogrzewania itp.).  
Wyższe wymienione roboty spółdzielnia wykonuje z własnego i powierzzonego materiału — solidnie i terminowo.  
Za usługi spółdzielnia rozlicza się wg. obowiązujących cen państwowych.  
430-K

### OGŁOSZENIA DROBNE

#### NIERUCHOMOŚCI

NAJKORZYSTNIEJ można kupić i sprzedać plac, domki, gospodarstwa, wille w Biurze Pośrednictwa Spółdzielni „Czystości”. Piotrkowska 39, tel. 263-75. Solidna obsługa, dyskrecja 353 K

#### Samochody - motocykle

MOTOCYKL „M-72” kupię. Bazarowa 12-20 1192 G  
MOTOCYKL nowoczesny poniżej 500 ocm do sprzedaży lub z przyczepą kupię. Kilińskiego 84, m. 13 1233 G

#### LOKALE

DWA pokoje, kuchnia, bloki zamienie na mieszkanie w domu jednorodzinny. Oferty pisemne do Biura Ogłoszeń. Piotrkowska 96 1212 G

#### PIANINO firmy Steifer & Com. Berlin w dobrym stanie sprzedam tania

MASZYNE włosko-angielska do szycia „Singer Automat” na 150 wzorów sprzedam. Oferty pisemne „1199” Biuro Ogłoszeń. Piotrkowska 96 1199 G  
MEBLE kuchenne, porcelanowe nikielowe, 162x60 cm, białe, biały szafek — sprzedam. Tel. 353-95 1231 G  
TELEWIZOR „Dürrer” — sprzedam. Dzwonić 272-76 1203 G  
MASZYNE krawiecka mecka firmy Pfaff sprzedam. Wiadomość tel. 520-28 1217 G

#### MASZYNE włosko-angielska do szycia „Singer Automat” na 150 wzorów sprzedam. Oferty pisemne „1199” Biuro Ogłoszeń. Piotrkowska 96 1199 G

MASZYNE włosko-angielska do szycia „Singer Automat” na 150 wzorów sprzedam. Oferty pisemne „1199” Biuro Ogłoszeń. Piotrkowska 96 1199 G  
MEBLE kuchenne, porcelanowe nikielowe, 162x60 cm, białe, biały szafek — sprzedam. Tel. 353-95 1231 G  
TELEWIZOR „Dürrer” — sprzedam. Dzwonić 272-76 1203 G  
MASZYNE krawiecka mecka firmy Pfaff sprzedam. Wiadomość tel. 520-28 1217 G

#### SZTANCE mechaniczne (około 20 t) urządzeń do mosiadowania (kielech) taśm zimnowalowanych 30x1 (500 kg) odpady blachy ciągłowej — grubość 1,02 mm sprzedam. Tel. 364-48 1014 G

JESZCZE kilka wolnych miejsc na kursie motocyklowo-samochodowym i motocyklowym. Kursy prowadzone są w skróconym okresie po cenach zniżonych. Prawa jazdy słuchacz otrzymuje w 4 dni po zdaniu egzaminu państwowego. Przyjmujemy również zapisy na kursy rowerowe — koszt kursu 25 zł. Informacji udziela zapisy przyjmujące Łódzki Klub Motorowy LPZ. Łódź, Piotrkowska 125, tel. 357-57 336 &

#### CHCESZ otrzymać prawo jazdy na samochód i motocykl? Kursy prowadzi Polski Związek Motorowy w Łodzi ul. Piotrkowska 193. Zapisy codziennie od godz. 8 do 18

KURSY samochodowe zawodowe I, II i III kat. oraz kursy amatorskie samochodowe, motocyklowe prowadzi Ośrodek Szkolenia Motorowego LPZ w Łodzi, Al. Kościuski 66, tel. 310-88. Otwarcie kursu motocyklowego nastąpi w najbliższych dniach

### LEKARSKIE

Dr MARKIEWICZ specjalista chorób skórnych i wenerycznych. Piotrkowska 109-6 160 G  
Dr NITCZKI specjalista chorób skórnych, wenerycznych 16-18, Kilińskiego 82 30 G  
Dr CHECINSKI specjalista skórne, weneryczne 17-19, Piotrkowska 157, front 652 G  
Dr REICHER specjalista chorób skórnych, wenerycznych 8-9, 16-19 ul. Piotrkowska 14 809 G  
Dr KUDEWICZ specjalista chorób wenerycznych, skórnych 8-10, 14-16, ulica 22 Lipca 4 801 G  
KORONSKA Henryka lekarz ginekolog-położnik przyjmuje 17-18, Zielona 16 22948 G  
Dr BIBERGAL specjalista chorób wenerycznych, skórnych 16-18, Piotrkowska 134 55 G

### ZGUBY

UNIEWAŻNIA się zagubione dnia 21.1.1960 r. pieczęcie podłużna o brzmieniu „Związek Zawodowy Pracowników Przemysłu Wąskowego Rada Zakładów Przyborów Tkaćskich i Wyrobów Metalowych w Łodzi, ul. Czesława Hutora nr 65-67, tel. 210-92” 1205 G  
MAGROWICZ Józef, Łask zgubił zezwolenie nr 32 wydane przez Wydział Handlu 906 G

## UWAGA, BUDOWNICZOWIE!

### MIEJSKIE ZAKŁADY BETONIARSKIE Łódź - Górna

przy ul. Demokratycznej nr 89-91  
POLECAJĄ wyroby betonowe jak:

- Pustaki M-2 (dwuceglowe)
- „ M-4 (czteroceglowe)
- DMS-65 (stropowe)

### BELKI STROPOWE, PŁYTY DACHOWE, OGRODZENIA itp.

Blizszych informacji udziela dział zbytu telefon 438-63.

### Łódzkie Przedsiębiorstwo Budownictwa Miejskiego Nr 1

w Łodzi, ul. Piotrkowska nr 55  
OFERUJE DO SPRZEDAŻY NASTĘPUJĄCE MATERIAŁY:

- szkło inspekcyjne gr. 2-3 mm,
- szkło ornamentowe odpadkowe,
- części zamienne do maszyn budowlanych (różne),
- okucia budowlane nietypowe,
- siatki techniczne oraz artykuły siarobowe,
- armaturę piecową nietypową,
- kafie różne,
- gąsior ceramiczne dachowe.

Pierwszeństwo w nabyciu materiałów w ciągu 14 dni od daty ogłoszenia — mają przedsiębiorstwa uspołecznione, po upływie tego terminu nabywać mogą osoby prywatne.

Informacji udziela dział zaopatrzenia L.P.B.M. nr 1, ul. Piotrkowska nr 55, p. 119, tel. 361-23. 390-K

## PORADNIE Świadomego Macierzyństwa

- Łódź, ul. Piotrkowska 69 czynna codziennie w godz. od 12 do 17
- Łódź, ul. Roosevelta 18 czynna poniedziałki, wtorki, piątki w godzinach od 15 do 17

### RADZĄ JAK USTRZEC SIĘ NIEPOŻĄDANEJ CIĄŻY

Na miejscu do nabycia środki antykoncepcyjne oraz książki i broszury z zakresu higieny seksualnej. Każda poradnia „K” — dla kobiet udziela porad, sprzedaje książki i środki antykoncepcyjne.

WYTNIJ 278-K ZACHOWAJ

### PRACOWNICY POSZUKIWANI

GŁÓWNEGO księgowego oraz administratora do pracy Spółdzielnia Budowlano-Mieszaniowa „Ogniwo”. Zgłoszenia przyjmuje biuro spółdzielni Łódź, ul. Kocińskiego 93. Warunki pracy do omówienia na miejscu. 358-K

MAGAZYNIERA ze znajomością technicznych artykułów włókienniczych i wyrobów hutniczych zatrudniają Zakłady Przemysłu Bawełnianego im. Armii Ludowej w Łodzi, ul. Pabianicka 184-186. Zgłaszać się do działu kadr. Warunki do omówienia na miejscu. 357-K

GŁÓWNEGO mechanika zatrudniają Zakłady Gazownictwa Okręgu Łódzkiego Łódź, ulica Targowa 18. Wymagane wyższe wykształcenie techniczne, 4 lata praktyki w danej specjalności technicznej na stanowisku technicznym. Zgłoszenia na piśmie przyjmuje dział kadr. 406-K

STARSZEGO księgowego ze znajomością całokształtu prac księgowości zatrudni natychmiast Baza Sprzętu i Transportu Budownictwa Terenowego w Łodzi, Dąbrowska, ul. Wodmanowej 3. Reflektuje się tylko na osoby o wysokich kwalifikacjach zawodowych. 401-K

STARSZEGO księgowego do tuczarni w Augustowie k. Łodzi, kierownika finansowego oraz dwóch starszych księgowych przyjmie natychmiast Przedsiębiorstwo Gospodarki Zwierzętami Rzeźnymi w Łodzi. Podania wraz z życiorysami zgłaszać należy do głównego księgowego przy ul. Inżynierskiej 1-3 (Rejonowe Przeds. Gosp. Zwierzętami Rzeźnymi). 1046-G

TECHNIKA-mechanika na stanowisko majstra produkcji oraz kierownika magazynu ze znajomością branż metalowej i elektrycznej przyjmie od zaraz Przedsiębiorstwo Remontowo-Montażowe H. W. w Łodzi, ul. Piotrkowska nr 17. Podania wraz z życiorysem i świadectwami należy składać w dziale ekonomicznym. 402-K

KIEROWNIKA sklepu meblowego zatrudni natychmiast Spółdzielnia Pracy im. L. Warzyńskiego Łódź, ul. Nawrot nr 23, tel. 373-75. 403-K

## PRZETARGI

Zakłady Motoryzacyjne nr 2 w Łodzi, ulica Składowa 41-43 ogłaszają przetarg nieograniczony na wykonanie magazynu materiałów hutniczych o kubaturze 1100 m<sup>3</sup>. Szczegółowych wyjaśnień oraz słupe kosztorysy udziela sekcja inwestycyjna w godz. od 12 do 15. Oferty z kosztorysami w zalakowanych kopertach z napisem „Oferta na wykonanie magazynu” składać należy w sekretariacie do dnia 5 lutego br. do godz. 10. Otwarcie ofert nastąpi dnia 6 lutego 1960 r. o godz. 10. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Zastrzegam sobie prawo wyboru dowolnego oferenta — jak również unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. 421-K

Łódzkie Zakłady Gastronomiczne - Wschód w Łodzi, ul. Piotrkowska nr 47 ogłaszają przetarg na dzierżawę szatni w restauracji „Eldorado” przy ul. Piotrkowskiej 24. Oferty z podaniem wysokości dzierżawy i kaucji należy składać w zalakowanych kopertach w sekretariacie dyrekcji w godzinach od 7.30 do 15.30 w terminie do dnia 30 stycznia 1960 roku. Dyrekcja Łódzkich Zakładów Gastronomicznych-Wschód zastrzega sobie prawo wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. 418-K

Zakłady Przemysłu Welnianego im. N. Barlickiego w Łodzi, ul. Żwirki 19 ogłaszają przetarg ograniczony na sprzedaż samochodu ciężarowego 1,5 t. marki Gaz, samochodu ciężarowego 4 t. marki G.M.C. i ciągnika marki Zetor, na warunkach określonych zarządzeniem ministra komunikacji z dnia 8. V. 1957 r. (Monitor Polski nr 56, poz. 353 z dnia 20. VII. 1957 r.). Przetarg odbędzie się w siedzibie zakładu jak następuje: I przetarg dnia 12 lutego 1960 r. o godz. 8 rano, II przetarg dnia 27 lutego 1960 r. o godz. 8 rano, III przetarg dnia 14 marca 1960 r. o godz. 8 rano. Cena wywoławcza I przetargu — Gaz zł 36.000, G.M.C. — zł 35.000, Zetor — zł 17.500, w II przetargu — Gaz zł 21.600, G.M.C. — zł 21.000, Zetor — zł 10.500, w III przetargu — Gaz zł 9.000, G.M.C. zł 8.750, Zetor — zł 4.375. Przetarg II i III odbędzie się w przypadku niedojścia do skutku przetargów poprzedzających. Pojazdy są do obejrzenia w zakładzie przy ul. Żwirki 19 od dnia ogłoszenia w godz. od 10 do 14. Do oferty należy dołączyć wadium w wysokości 10 proc. od ceny wywoławczej pojazdu, które prosimy wpłacić na konto zakładu w NBP VI Oddział Miejski w Łodzi, konto nr 921-6-51. 431-K

W dniu 24 stycznia 1960 roku zmarła, przeżywszy lat 66 S. + P. **MARIA GACZYŃSKA** z Kielanów. Wyprowadzenie drogi nam zwłok nastąpi w środę 27 stycznia br. o godz. 14 z domu żałoby przy ul. Różycyńskiego nr 10 na cmentarz na Zarzewiu, o czym zawiadamiają pogrzeźni w głębokim smutku MAŻ, DZIECI I RODZINA. 1257-G

Serdeczne wyrazy współczucia M. PIECOWI kierownikowi Szkoły Podstawowej nr 14 w Łodzi z powodu zgonu **OJCA** składają RADA PEDAGOGICZNA, PRACOWNICY ADMINISTRACYJNI I KOMITET RODZICIELSKI. 1227-G

W dniu 23 stycznia 1960 roku zmarł opatrzonej św. sakramentami, przeżywszy lat 74 najukochańszy mąż S. + P. **Jerzy Aleksandrowicz** radca prawny. Pogrzeb odbędzie się w dniu 27 stycznia br. o godz. 16 z kaplicy Starożytności przy ul. Ogrodowej, o czym zawiadamiają krewnych i znajomych stroskani 1256-G ZONA I RODZINA.

Koleżance **JADWIDZE STASIAK** serdeczne wyrazy współczucia z powodu śmierci **MĘŻA** składają RADA NADZORCZA, ZARZĄD I WSPÓLPRACOWNICY ze SPÓŁDZIELNI PRACY DZIEWIARSKO-PONCZOSNICZEJ im. G. DUA w ŁODZI. 419-K

## CO? Gdzie? Kiedy?

GKO (Tuwima 34) E. 16, 17 „Konik polny”, „Zemsta z za grobu” prod. franc. doz. od lat 16, g. 18, 20  
GDYNIA-STUDYJNE (Tuwima 2) „Dzieje miłości” prod. franc. doz. od lat 16, g. 18, 20  
MELODA GWARDIA (Zielona 2) „Grzech” prod. jugosl. doz. od lat 16, g. 9, 30, 11, 45, 15, 30, 20, 45. Program dla najmłodszych: „Mały wysiłek, duża korzyść”, „Bez pracy nie ma kołaczy”, „Kozia i lew”, „Nie można wszystkim dogodzić”, „Prezent urodzinowy” g. 16, 17  
MŁODA GWARDIA (Zielona 2) „Grzech” prod. jugosl. doz. od lat 16, g. 9, 30, 11, 45, 15, 30, 20, 45  
PIONIER (Franciszkańska 31) „Ostatni etap” prod. polskiej, doz. od lat 14, g. 16, 18, 20  
POPULARNE (Ogrodowa 18) „Prawo morza” — prod. bulg. doz. od lat 16, g. 16, 18, 20  
POLONIA (Piotrkowska 17) „Romans na przedmieściu” prod. czeskiej, doz. od lat 16, g. 10, 12, 30, 15, 17, 30, 20  
WISLA (Tuwima nr 1) „Morderca mimo woli” prod. japońskiej, doz. od lat 16, g. 10, 12, 30, 15, 17, 30, 20  
WŁOKNIARZ (Próchnicka 16) „Dwa oblicza Natali” prod. radz. doz. od lat 12, g. 10, 12, 14, 16, 18, 20  
WOLNOŚĆ Przybyszowskiego 10) „Jak zabić białego wulka?” — paszrama” prod. USA, doz. od lat 16, g. 10, 12, 14, 16, 18, 20  
„Bez rozkładu jazdy” — panoramy, prod. jugosl. doz. od lat 16, g. 18, 20  
KINA I KATEGORII  
MUZA (Pabianicka 179) „Cafe pod Minoga” — prod. polskiej doz. od lat 12, g. 16, 18, 20  
ODRA (Przędzalniana 66) „W samo południe” — prod. USA, doz. od lat 14, g. 17 (19 seans zamknięty)  
PRZEDWIOSNIE (Zeromskiego 74) „Lili” prod. USA, doz. od lat 14, g. 16, 18, 20  
ROMA (Rzgowska nr 84) „Mój ukochany” prod. radz. doz. od lat 16, g. 9, 30, 11, 45, 14, 16, 18, 20  
STYLLOWY (Kilińskiego 123) „Fesknota” prod. czeskiej, doz. od lat 14, g. 15, 45, 18, 20, 15  
KINA II KATEGORII  
ADRIA (Piotrkowska 150) „Minuta zwierzeń” — prod. franc. doz. od lat 16, g. 16, 18, 20  
DKM (Nawrot 27) „Gospośia do wszystkich” — prod. USA, doz. od lat 12, g. 16, 18, 20  
DWORCOWE (Dw. Kallisk) „Brama Indii” „Prezent urodzinowy” „Obława w Łodzi” czynna g. 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21

### APTEKI

Obr. Stalingradu 16, Pabianicka 31A, Główna, Pabianicka 26, Piotrkowska 67, Plac Kościelny 8, Jaracza 32  
AS AL. Kościuski 48 pełni stale dyżury nocne  
Dyżury szpitali POŁOŻNICTWO  
Polesie — Szpital im. Madurowicza 5; Śródmieście i Widzew — Szpital im. H. Wolf (ul. Łagiewnicka 34-36); Górna oraz pacjentki należące do poradni „K” przy ul. Sedziwskiej — Szpital im. H. Wolf (ul. Łagiewnicka 34-36); Baluty (poza stacją części Szpital im. H. Jordana (ul. Przyrodnicza 7).  
UWAGA! W dniach 27 i 28 bm. wszystkie przypadki porodowe rejonowe przynależne do Szpitala im. M. Curie-Skłodowskiej, przyjmie Szpital im. H. Wolf (ul. Łagiewnicka 34-36).  
Chirurgia: Szpital im. dr Sterlinga, ul. Sterlinga 1-3  
Internia: Szpital im. dr Pięgową, ul. Wólczańska 195  
Laryngologia: Szp. im. N. Barlickiego, ul. Kocińskiego 22.  
Okulistyka: Szpital im. dr Jonschera, ul. Milionowa 14.  
Chirurgia dziecięca — Szpital PSK nr 4, ul. Sporna 36-50.  
Laryngologia dziecięca: Szpital im. N. Barlickiego, ul. Kocińskiego 22  
ADRESY AMBULATORIÓW pomocy wieczorowej dla poszczególnych dziedzin, czynne:  
Godzina 19-22 Śródmieście, Widzew (dzieci i dorośli) Piotrkowska 102, tel. 271-30, Baluty (dzieci i dorośli) — Łagiewnicka 36, tel. 538-79, Górna (dzieci i dorośli) — Lecznica 6, tel. 427-70, Górna (dorośli) — Piotrkowska 269, tel. 406-55, Polesie (dzieci i dorośli) — Al. Kościuski 29, tel. 357-37.

WAŻNE TELEFONY  
Pogot. Ratunkowe 99  
Pogot. Milicyjne 07  
Straż Pożarna 08  
Kom. Miejska MO 232-22  
Kom. Ruchu Drogowego MO 316-82  
Przyw. Pogot. Dziel. 300-00  
Przyw. Pogot. Lek. 333-33  
555-55  
MOI 359-15

### TEATRY

TEATR NOWY (Wielickiego 15) g. 19, 15 „Most” (ważne bilety z dnia 21 i 27.1.)  
TEATR im. JARACZA (w sali LDK, Traugutta 18) g. 19 „Świerszcz za kolimnem”  
ARLEKIN (Wólczańska 5) g. 17, 30 „Pasawa sułtana”  
PINOKIO (Kopernika 16) g. 17 „Dziadek Zmruż Ozko”  
TEATR 7.15 (Traugutta 1) nieczynny  
TEATR POWSZECHNY (ul. Obr. Stalingradu 23) g. 19, 30 „Detykać nie wolno”  
OPERETKA (Piotrkowska 243) g. 19, 15 „Bal w opeze”  
TEATR MŁODEGO WIĘDZA (Moculskiego 4a) g. 15, 30 „Kalfi Bocian” g. 19, 30 „Jadzia wdowa”  
OPERA — nieczynna

### Muzea

MUZEUM SZTUKI (Wielickiego 38) g. 9-15  
MUZEUM ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRAFICZNE (Plac Wolności 14) g. 10-16  
ZOO — czynne g. 9-16

### WYSTAWY

OBWA (Piotrkowska 102) Wystawa teki graficznej m. Łodzi, czynna g. 11-18  
ARCHIWUM ŁÓDZKIE (Pl. Wolności 1) Wystawa pt. „7 wieków dziejów Łodzi” czynna g. 10-18

# Listy do redakcji

## NA MARGINESIE ARTYKULU „RANGA GOSPODYNI”

Przed wszystkim małe sprostowanie (jak: fryzjerka, krawcowa, Kobieta nie jest nieinstytut, a Ośrodek Gospodarstwa Domowego, który po to właśnie organizujemy, żeby z jednej strony zapoznać kobiety z ukazywanymi się na rynku udogodzeniami i technicznymi w tej dziedzinie, a drugiej — szkolenie je w dziale gospodarstwa domowego. To ostatnie przesyła już od dłuższego czasu prowadzimy poprzez różne kursy i pokazy.

Ale trzeba rozgraniczyć szkolenie kobiety jako gospodyni domowej (jak: fryzjerka, krawcowa czy inna), które się zresztą już odbywa w istniejących na terenie Łodzi szkołach gospodarczych i szkolenie każdej kobiety, bo przed jej późniejszą, życie od każdej będzie wymagało umiejętności prowadzenia domu. I to drugie szkolenie należałoby rozpocząć jak najwcześniej, a więc w szkołach.

W tej chwili przy wielkim rozwoju nauki i techniki przyszłość „czegoś się jaś nie nauczy” już nie jest aktualne, bo najbardziej pilny „jaś” musi się doznać, stawszy się Janem. Córki więc, które do tej pory korzystały z doświadczeń matki, w przyszłości mogą już tych doświadczeń nie potrzebować jako — przestarzałych (przykład: żywienie niemowląt).

Dlaczego praktyka tak się szybko popularizuje, a „robot”, czy maszynka do obrabiania materiałów już mniej? Bo praktyka jest ciekawa. Oszczędza czas i siły, robot zaś w przeliczonym gospodarstwie nie opłaca się (wycieczka, wycieczka i mycie części jest dość uciążliwe i pochłania jednocześnie więcej czasu niż ta sama czynność wykonana odręcznie). Klasycznym tego przykładem jest stosunkowo niedroga maszynka do obrabiania tkanin. Posłużyła się nią każda z gospodyń, choćby ze względu na ręce, gdyby „usprawnienie” działało sprawnie.

Nad określeniem „standardów kwalifikacyjnych zawodów gospodyni domowej” musimy bardzo poważnie i być może już w najbliższej przyszłości ukazać się na szerokiej propozycje w tej kwestii.

Autorki za poruszenie tej sprawy jesteśmy bardzo wdzięczni. Artykuł był nie „tylko dla kobiet”. Fakt, że dotyczący to meczynia, może istotnie będzie oznaczał koniec pogardliwego stosunku do tzw. „babskich robot”, bo te lekceważące opinie urabiał w pierwszym rzędzie meczynia przeszłość.

Bronisława Salska  
instruktorka do gosp. domow.  
przy Zarządzie Łódzkim LK

## CHLEB PO ZNAJOMOŚCI

Zwracamy się do Redakcji z prośbą o wyjaśnienie wydarzenia, które miało miejsce w dniu 7.1.1950 r. w sklepie 44 MHD przy ul. Nowożytny. Jesteśmy właścicielami kursu dyktanda i co dzień po zakończeniu wykładów zaopatrujemy się w artykuły spożywcze w nowo otwartym sklepie 44, przy ul. Nowożytny. W dniu tym po wykładach około godziny 20.30 byliśmy w tym sklepie, celem zakupu artykułów żywnościowych. Przy stoisku z pieczywem poprosiliśmy o chleb. Padła odpowiedź: „Nie ma chleba”. Historia ta powtarzała się dość często, a my dowiedzieliśmy się, że ekspedientka stoiska z pieczywem dla znajomych spośród naszych kolegów, trzymała chleb pod ladą. Pomimo kilkakrotnej prośby, nie sprzedano nam chleba. Przekonaliśmy się jednak, że chleb sprzedawany jest tak, jak wyżej wspominałem, a klient

ci pytający się o chleb, odprowadzani są „z kwitkiem”. Byliśmy świadkami, jak ekspedientka schyliła się, przekroiła dwu kilogramowy chleb i włożyła wprost do torby jednemu koleżance. Poprosiliśmy więc o książkę załatwić, a po odmowie — rozmowę z kierownikiem sklepu. Kierownik nie starał się w ogóle nas słuchać, a nawet w dość nęczyli sposób zaczął nam wyjaśniać, że nie ma obowiązku trzymać do tej godziny pieczywa, a chleb, który sprzedawano, był pozostawiony, ponieważ nie sprzedano. Poprosiliśmy ponownie o książkę załatwić i znowu nam odmówiono. Po co jest więc książka zyczeń i załatwić, i po co się piki w sklepie, skoro towar trzymają się pod ladą i od kasy składa się w sklepach zamówienia na pół, czy kilogram chleba?

Ośrodek Szkol. Zaw. PKP w Łodzi  
ul. Stefana Jaracza  
(—) 6 podpisów nieczytelnych

## DOBRA JASKÓŁKA

W dniu 22 grudnia ubiegłego roku, piąco komornik, zwrócił się do administracji domu z prośbą o wyremontowanie kominki. Remont polegał na wymianie kilku sprężonych desek, do których były przybite zawieszki od drzwi.

Ostatnio jednak z zawlasów się wyrywał i miał kłopot z zamknięciem kominki. (Drzwi wiszące na jednym tylko zawieszki nie domykały się i groziły wypadnięciem.) Pani, do której się zwróciłam, wyjaśniła mi, że lokator winien komórkę wyremontować we własnym zakresie. Obiecała jednak, że zapyta technikę i jeśli będą jakieś deski z rozbiórki, to komórkę ni naprawi.

Oczywiście o tej obietnicy my ślalam raczej pesymistycznie. Proszę sobie wyobrazić moje zdumienie, kiedy jeszcze tego samego dnia zjawił się u mnie ów technik, obejrzał komórkę i następnego dnia przystąpił do jej naprawy.

W rezultacie w dwa dni po zgłoszeniu miałam komórkę wyremontowaną. Takie załatwienie sprawy to nie tylko obywatelskość, ale i uprzejmość. Pragne na łamach Waszego pisma złożyć podziękowanie pracownikom administracji domów mieszkalnych przy ul. Limanowskiego nr 134.

Maria Pawłowska  
Łódź, ul. Malinowa 15, m. 4

Red.: Jak remont — to skarga, tak się już do tego przyzwyczailiśmy, że z radością odnotowujemy pierwszy list wziętności socjologii dotyczący piąty achilleusowej naszych administracji.

## APEL DO... UCZCIWOSCI

W dniu 11 bm. do księgi „Domu Książki” przy ul. Piotrkowskiej 86 zgłosił się klient chcąc zakupić dwa komplety płyt do nauki języków obcych. Cena tych dwóch kompletów wynosiła 440 zł i na tę sumę wydano paragon. Kupujący pisał kasjerowi banknot 500-złoty i otrzymał omyłkowo resztę z 440,00, tzn. zapłacił za dwa komplety płyt 440, zamiast 440 złotych.

Ponieważ różnice mniś pokrył kasjer, który nie zauważył dokładnie sumy na otrzymanym paragonie, apelujemy do Klienta o zwrot nadpłaconych pieniędzy do kasy księgarskiej lub o przesłanie ich pocztą.

# Za przykładem J. Głazewskiej jeżdżą młodzi łyżwiarze

Przed kilku laty było dosyć głośno w Łodzi na temat startu łyżwiarzy. Asem była Jadwiga Głazewska, która ustanawiała rekordy Polski i startowała w zawodach międzynarodowych. W cieniu Głazewskiej

wyrastały młodsze pokolenia łyżwiarzy i zanosiło się na to, że w Łodzi mielibyśmy szeregi wybitnych zawodników jazdy szybkiej na lodzie.

Życie łyżwiarzy koncentrowa-

# MKT umie organizować i propagować sport oraz bawić się

W pierwszych tygodniach zawodach propagandowych w jeździe szybkiej na lodzie, zorganizowanych przez MKT i przez „Dziennik Łódzki” w poszczególnych konkurencjach zwycięstwa odniósł:

Wyścig 250 m, grupa do lat 10: 1) Stanisławska, 2) Grabowska. Chłopcy: Bek (syn znanego kolarza — mistrza sportu), 2) Szmuchert.

Chłopcy do lat 13: 1) Lasota, 2) Duszyński, Dziewięćka: 1) Śniech 2) Batys.

Grupa do lat 16 chłopcy: 1) Szela, 2) Czerchenko.

Grupa wyczynowa na 500 m: 1) Płatowski, 2) Augustyniak (wyróżniający się również w tenisie). Grupa wyczynowa na 3.000 m: 1) Płatowski, 2) Dawidczyk.

Zwycięzcy otrzymali nagrody książkowe, ufundowane przez Kuratorium Szkolne, które wreczył naczelnik prof. Tadeusz Leja. Ci, którzy nie otrzymali nagród, mogą je odebrać w Pałacyku Sportowym przy kortach w Parku Południowym.

Jednocześnie komunikujemy, że w związku z zabawą organizowaną przez MKT w dniu 30 bm. karty wstępu wydawane są codziennie w godzinach od 17 do 19 w pawilonie przy kortach tenisowych na których obecnie znajduje się lodowisko. Informacje tel.: 333-97 oraz 313-70 i 330-30.

Sympatykom Miejskiego Klubu Tenisowego przybyłym 30 bm. wieczorem na zabawę przyzywać będzie 7-osobowy zespół muzyki „Rytm”. Organizatorzy życzliwie zezwolą na dojazd taksówek i samochodów prywatnych do samego pawilonu. (n)

# Za likwidacją II Ligi wypowiedział się Okręg Śląski

Przed kilkoma dniami informowaliśmy czytelników, że warszawski Marymont zamierza wystąpić na walnym zebraniu WOZPN z wnioskiem całkowitego zlikwidowania II ligi piłkarskiej. Oczekiwanie nie miało być długim, bowiem nie znajdując na zwolenników i w innych okręgach.

Ostatnio odbyło się zebranie Śląskiego OZPN, najliczniejszego w kraju i chyba najbardziej zainteresowanego kwestią II ligi, gdyż uczestniczy w niej aż pięć klubów śląskich. Tutaj również podjęto uchwałę zamierzając do całkowitej likwidacji tego szczebla rozgrywek. Druga liga ma być zastąpiona czterema ligami międzywojewódzkimi:

1) „Poznańska obejmująca — Szczecin, Zieloną Górę, Koszalin, Głusk i Poznań.”  
2) „Katowicka obejmująca Opole, Katowicami oraz Zagłębiem; krakowska w skład której wejdą — Rzeszów, Kielce, Lublin i Kraków; warszawska z przedstawicielami — Łódź, Warszawa, Bydgoszcz, Olsztyn i Białegostok.”  
3) „Gdańskie, rozgrywane II ligi kosztują znacznie więcej, niż dają dochody, osiągane ze sprzedaży biletów wstępu na mecz. Projekt lansowany przez okręg śląski ma tu redukcję odległości przejazdów, koszty więc podrażny zmniejsza, a nie wydaje nam się, żeby przepro-

wadzenie podziału drużyn na cztery ligi międzywojewódzkie zmniejszy atrakcyjność rozgrywek.

Zgodne wnioski okręgu śląskiego i warszawskiego mają poważne szanse uzyskania zwolenników wśród przedstawicieli innych okręgów na walnych obradach ZPPN. (k)

20.00 Stan pogody i wiadomości. 20.26 Wiadomości sportowe. 20.30 Śpiewa Zespół Pieśni i Tańca „Warszawa”. 20.35 „Pieśń o wychowaniu”. 21.00 Koncert Chopinowski. 21.30 Radiopole. 21.40 „Pójdę do niego” — słuch. 23.00 Ostatnie wiadomości.

7.50 Stan pogody i dziennik poranny. 7.40 Program dnia. 8.15 Radiowy kurs nauki języka rosyjskiego. 8.30 Stan pogody i wiadomości. 8.35 Przeglad prasy. 9.35 „Pielągnięciem o sprawach młodzieży”. 10.11 (Ł) — Pr. I — Koncert rozgrywkowy w wyk. orkiestry ŁRPR pd. Henryka Debicha. 10.28 „Historia o żołnierzu tulu-czu K. Ramus”. 11.00 Polska muzyka rozgrywkowa. 11.30 Wirtuozi w repertuarze rozgrywkowym. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 13.00 Aud. dla kl. I i II z cyklu: „Kolorowe listy”. 13.20 Utwory fortepianowe kompozytorów polskich. 13.40 Fuga z baletu „Gdzieś tam”. 14.00 Wiadomości. 14.05 Ulubione fragmenty z operetki radiotelewidzkiej. 14.45 Pieśni kompozytorów polskich. 15.00 Komunikat o stanie wód. 15.01 Informacje. 15.25 Program dnia. 15.30 Z życia Związku Radzieckiego. 16.00 Wiadomości. 16.05 Audycja aktualna. 16.15 Gra zespołu W. Kazaneckiego. 16.40 „Almanach morski”. 17.00 Dla młodych szkolnej słuch. pt. „Jean Arcoull i jego Antygona”. 17.35 „Tysiąc szkół na Tysiąclecie”. 17.45 Radioklasyka. 18.00 Wiadomości. 18.05 „Liczne motywy” — ode. 18.25 Koncert ork. PR w Krakowie. 18.05 Uniwersytet Radiowy. 18.15 Aud. dla młodzieży wiejskiej. 18.30 Koncert rozgrywkowy.

# Radio i telewizja

17.00 Program dla dzieci: 1) Miś z ołkiem, 2) Zrobimy to sami, 3) Teatrzyk Wioleńki (W). 18.15 „Styl, moda, indywidualność” z cyklu: Jak patrzeć na dzieła sztuki SWP? 18.45 Program publicystyczny: „Uniwersytet przyjeżdża” (Ł). 19.05 V Symfonia Ludwika van Beethovena w wykonaniu Wielkiej Orkiestry Symfonicznej PR pod dyr. Jana Krenzla (Katowice). 19.40 Film krótkometrażowy (W). 19.55 Dziennik telewizyjny (Ł). 20.20 Teleturniej „Kółko i krzyżyk” (W). 20.50 „Korsarz i lady” — Teatr Telewizji Łódzkiej. Inscenizacja teatru sztuki B. G. Shawa w reżyserii Janusza Warmińskiego. Reżyseria telewizyjna Tadeusz Woronicki (Ł) — ogólnop.

## Grażyna Woysznis-Terlikowska (21)

# morderca jest wśród nas

W willi znanego autora, Maurycego Doriana, z okazji 50-lecia jego pracy literackiej odbyło się przyjęcie, podczas którego w niewyjaśniony sposób zamordowany został gospodarz — Mauryce Dorian.

Sledztwo w tej sprawie prowadzi prokurator Morski oraz porucznik Skoczylas z Wydziału Śledczego MO. Porucznik Skoczylas przesłuchuje wszystkich obecnych na zabawie gości. Z kolei przeprowadza wywiad z inżynierem Skrabakiem.

Porucznik, który zapisał: „Skrabak — skrytka”, uprzytomnił sobie, że przecież inżynier Skrabak, który znał doskonale rozkład domu, mógł z łatwością, korzystając z zamieszkania, wykreślić korytarz. A więc — znów Skrabak? Czyżby to był dobry trop? Tylko dokąd wiodący? Wobec śmierci Maurycego Doriana nie można było sprawdzić prawdziwości zeznań inżyniera. Czy rzeczywiście gospodarz domu prosił go o sprawdzenie zamka skrytki? Ale po co miałby potem wchodzić ponownie, po ciemku, do pokoju ze skrytką? Co Dorian miał w skrytce?

— Chodźmy na górę, panie inżynierze. Chce obejrzeć skrytkę.  
— Słusznie panu porucznikowi!  
Gdy przechodzili przez hall, całe towarzy-

stwo śledziło oswiade i milicję. Trzej milicjanci stali na straży tego milczenia. Reszta ekipy śledczej krzątała się po całej willi, ciągle jeszcze fotografując, mierząc, zbierając ślady.

— Trudno im będzie! — myślał porucznik. — Przecież to było obławienie, a więc i oglądanie nowego domu. Wszyscy mogli kreślić się wszędzie, ślady wszystkich mogą się znajdować wszędzie i niczego nie dowodzi!

Przez wysłane mielkiem, czerwonym chodnikiem schody dotarli do pracowni wielkiego pisarza. Tu już wszystko było uprzągnięte. Skrupy karafki, która uderzona ofiarę, zabrane były przez daktylekopów, ofiara wypadku przeniesiona na tapczan, stojący w sąsiednim pokoju. Mogło się zdawać, że nie się tu szczęśliwie nie wydarzyło, gdyby nie mokra plama na podłodze. Plama od krwi i od wody, która ciecąc ofiarę wypadku — druga ofiarę tego wieczoru. Na dole — popielonno zabójstwo na osobie wielkiego pisarza, Maurycego Dorian. Tutaj? — Czy miało to być też zabójstwo? Czy tylko ostra scyjska, zakończona ciemnością? Ale kto, kto zadał cios? Trudno, trzeba czekać, aż lekarz milicyjny pozwoli zeznawać ofierze wypadku.

— Gdzie jest skrytka? — zapytał porucznik, rozglądając się po pracowni. Półki, pełne książek, zajmowały całą ścianę aż do sufitu. Na biurku leżały równo poukładane różnobarwne teczki, porządknie pozawinywane na tasemki. Barwna, ciepła w kolorach makata nad tapczanem, kilka obrazów pędzla dawnych i współczesnych malarzy, przydały pokojowi ciepła i przytulności, mimo że ściany pachniały jeszcze farbą, a od otwartego okna, w którym fruwała poruszana nocnym wiatrem kretonowa, cepeliowska firanka, za-

latywało lekko zapachem świeżej, olejnej emalii.

Inżynier Skrabak pochylał się nad biurkiem, na którym stało otwarte pudełko z kolorowymi ołówkami i długopisami. Spomiędzy nich wyjął długą, stalową szpilkę, zakończoną czerwoną główką.

— To jest klucz? — Tak, panie poruczniku.

Inżynier przetrząsł szpilkę palcami, podszedł do stojącej za biurkiem półki z książkami.

— Zgadza się! — pomyślał porucznik — w tym miejscu widział go Marek. Rzeczywiście, szuflady biurka są z drugiej strony!

Skrabak przytknął, wetknął szpilkę w szparę, w miejscu, gdzie sklejona była pionowa i pozioma deska półki. Przez sekundę manipulował szpilką, potem wpełznął ją głębiej i nacisnął. Porucznik posłyszał lekki szrżyt i zobaczył jak cały segment półki, podzieleny dwuramiennymi przegrodkami na niesymetrycznie rozrzucone prostokąty, odsłoczył od ściany i wysunął się lekko do przodu.

— Chwileczkę! — porucznik Skoczylas zatrzymał inżyniera. — Proszę na razie nie ruszać! Zawołał stojącego na korytarzu milicjanta. Wydał mu półgłosem jakies polecenie, po czym powrócił do Skrabaka. Inżynier spojrzął na niego pytająco.

— Zaraz! — odrzekł Skoczylas. — Chwileczkę zaczekamy. Proszę, niech pan sobie usiadzie.

usiadał, dał znak milicjantowi, aby zostawił ich samych.

— No, jakże się pan czuje? Lepiej? — zapytał Aneta. — Trochę lepiej — uśmiechnęła się blade.

— Ale to było śmieszne! — spojrzała na mokrą plamę na podłodze.

— Proszę się starać chwilowo o tym nie myśleć. Niech pani tu spojrzy — wskazała ręką na wysunięty segment półki. — Czy pani wie, co to jest?

— Wiem, Skrytka ojca.

— Czy pani otwierała ją kiedy?

— Raz tylko. Jeszcze przed wprowadzeniem się tutaj, kilka dni temu. Przyjechałami wtedy z ojcem obejrzeć roboty wykonawcze. Ta półka była już ustawiona. Ojciec pokazywał mi wtedy skrytkę i uczył otwierać. W poprzednim mieszkaniu, w Warszawie, ojciec też miał skrytkę, tylko inną. W podłodze.

— Czy ta nowa skrytka dobrze się otwierała? — Nie bardzo. Trochę się zacinała. — Co się znajduje w skrytce? Inżynier Skrabak otworzył usta. Chciał coś powiedzieć.

Porucznik powiedział ostro: — Proszę milczeć! — Zwrócił się znowu do Anety. — Niech pani mówi. — Ojciec zawsze trzymał w skrytce swoje kosztowności — niewiele ich zresztą było, testament, jakaś paczka, no i moja biżuteria. — Panie inżynierze, Proszę teraz otworzyć skrytkę do końca! Skrabak zaczerwienił się mocno. — Ależ panie poruczniku — zaczął burzonym tonem.

Skoczylas przerwał mu znowu. (Dalszy ciąg nastąpi)